

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 sierpnia 2017 roku.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: S.S.O. Tomasz Uszpulewicz (sprawozdawca)

Sędzia: S.S.O. Joanna Jakubowska - Wiraszka

Ławnicy: Dagmara Adamus, Zenobia Bieszczad, Marian Wilczyński

Protokolant: Estera Pietruszka

w obecności Macieja Leszczyńskiego Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kłodzku

po rozpoznaniu w dniach 2 czerwca 2017 roku i 7 sierpnia 2017 roku

sprawy karnej

M. G. (1)

syna K. i R. z domu J.

urodzonego (...) w G.

oskarżonego o to, że:

I. W dniu 12 lutego 2017 r., w N., woj. (...), działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia swojej żony M. G. (2), wszedł do łazienki, w której przebywała pokrzywdzona, napuścił wody do wanny, po czym złapał pokrzywdzoną za kark i usiłował wsadzić jej twarz pod lustro wody, wypowiadając jednocześnie wulgarnie słowa „k... utopię cię”, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej oraz interwencję małoletnich dzieci,

to jest o czyn z art. 13 § 1 K.k. w zw. z art. 148 § 1 K.k.

II. W okresie od sierpnia 2014 r. do lutego 2017 r. w N., woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną M. G. (2) w ten sposób, że znajdując się pod wpływem alkoholu wszczynał bezpodstawne awantury domowe, w trakcie których używał wobec pokrzywdzonej słów powszechnie uznanych za obelżywe i wulgarnie, groził pozbawieniem życia oraz uszkodzeniem ciała przez osoby trzecie, szarpał, popychał i ścisnął za ramiona zakłócał spoczynek nocny, oddawał mocz w mieszkaniu, a następnie kazał sprzątać, a w czerwcu 2016 r. trzymając za ramiona w drzwiach balkonowych groził zrzuceniem z okna, a w dniu 21 czerwca 2016 r. kopał pokrzywdzoną po nogach, uderzał pięścią w kark, szarpał i popychał doprowadzając ją do upadku na podłogę, a następnie zadawał kopnięcia po całym ciele, w wyniku czego pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia karku licznych siniaków i zadrapań kończyn górnych i dolnych pleców i klatki piersiowej, które naruszyły czynności narządów jej ciała na okres poniżej dni siedmiu, a w dniu 12 lutego 2017 r. groził pozbawieniem życia przy użyciu noża,

to jest o czyn z art. 207 § 1 K.k. i art. 157 § 2 K.k. w zw. z art. 11 § 2 K.k.

-----//-----

I. oskarżonego M. G. (1), w odniesieniu do zarzutów wskazanych w punktach I. i II. części wstępnej wyroku uznaje za winnego tego, że w okresie od sierpnia 2014 roku do dnia 12 lutego 2017 roku w N. znęcał się psychicznie i fizycznie nad

żoną M. G. (2) w ten sposób, że wszczynał pod wpływem alkoholu awantury, w czasie których wyzywał pokrzywdzoną słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, groził jej pobiciem i pozbawieniem życia, zakłócał spoczynek nocny żony, oddawał mocz na stół, dywan i w przedpokoju, każąc pokrzywdzonej potem sprzątać, wylewał na nią piwo, szarpał ją, ścisnął za ręce i odpychał, a także bił, po raz pierwszy uderzył żonę pięścią w głowę 8 marca 2016 roku, 12 czerwca 2016 roku chwycił ją za ramiona i groził wyrzuceniem przez balkon, 21 czerwca 2016 roku kopał ją po nogach, pchnął na podłogę, a następnie, kiedy leżała, dalej kopał, bił pięściami w kark i szarpał za ręce, natomiast w dniu 12 lutego 2017 roku schwytał pokrzywdzoną za kark, zgiął mocno jej tułów i przycisnął głowę ofiary w kierunku wanny, którą jednocześnie napełniał wodą, grożąc żonie, że ją utopi, przy czym w wyniku zastosowania przemocy fizycznej w dniu 21 czerwca 2016 roku M. G. (2) doznała obrażeń w postaci stłuczenia karku, obu kończyn górnych i dolnych, licznych siniaków na kończynach górnych, dolnych i klatce piersiowej oraz otarcia skóry, skutkujących naruszeniem czynności narządów jej ciała trwającym nie dłużej niż 7 dni, to jest popełnienia występku z art. 207 § 1 K.k. i z art. 157 § 2 K.k. w zw. z art. 11 § 2 K.k. i za to na podstawie art. 207 § 1 K.k. w zw. z art. 11 § 3 K.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 41a § 1 i 4 K.k. orzeka wobec oskarżonego M. G. (1), wobec popełnienia przez niego przestępstwa przypisanego mu w punkcie I części rozstrzygającej niniejszego wyroku, środki karne w postaci zakazu kontaktowania się z M. G. (2) i zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 20 (dwadzieścia) metrów na okres 5 (pięciu) lat,

III. na podstawie art. 63 § 1 K.k. zalicza oskarżonemu M. G. (1) na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 14 lutego 2017 roku do dnia 7 sierpnia 2017 roku,

IV. na podstawie art. 624 § 1 K.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (j. t. Dz. U. nr 49 z 1983 roku, poz. 223 ze zm.) zwalnia oskarżonego M. G. (1) od kosztów sądowych, w tym od opłaty.

Sygnatura akt III K 63/17

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej Sąd Okręgowy w Świdnicy ustalił.

Oskarżony M. G. (1) i pokrzywdzona M. G. (2) zawarli małżeństwo w dniu 29 kwietnia 2006 roku w N.. Z ich związku pochodzą małoletnie dzieci: M. G. (3), urodzony (...) i M. G. (4), urodzona (...). W związku z utratą zatrudnienia, które trwało (...) lat, i w efekcie nadużywania alkoholu przez oskarżonego, od sierpnia 2014 roku jego zachowanie wobec żony pogorszyło się – miało to związek z podejmowanymi przezeń od tego czasu próbami leczenia odwykowego. Kiedy się upijał wyzywał pokrzywdzoną słowami: „ku...”, „szmato”, „dziwko”, „suko”. Co kilka dni groził, że naśle na nią (...), którzy połamią jej ręce, nogi, a nawet zabiją – pokrzywdzona bała się gróźb, bała się zachowania męża, kiedy trzeźwiał, gdy spodziewała się nieprzespanej nocy. Kiedy M. G. (2) domagała się od męża, aby przestał pić, on mocno się denerwował, szarpał pokrzywdzoną, ścisnął mocno za ręce (powodując siniaki) i odpychał ją. Czasami z bezsilności M. G. (2) wyrzucała męża z mieszkania, małżonkowie szarpali się. W 2015 roku oskarżony wyrzucił pokrzywdzoną z łóżka – od tego czasu zaczęła ona spać z córką, co sprawiło, że M. G. (1) wpadał w szal. Pokrzywdzona nie chciała współżyć z oskarżonym, gdyż ciągle był pijany; nadto zaczął oddawać mocz na stół, dywan, w przedpokoju, po czym budził żonę i kazał jej sprzątać, co pokrzywdzona robiła, wycierając mocz. W dniu 8 marca 2016 roku w czasie kolejnej awantury, pokrzywdzona zabroniła oskarżonemu wyjścia po piwo i wysypała na niego puste butelki, kiedy leżał na łóżku. Wówczas M. G. (1) jednokrotnie uderzył żonę pięścią w głowę. Oskarżony wielokrotnie kopał żonę, bił ją pięścią, szarpał, wykręcał ręce.

Sąd Rejonowy w Kłodzku w postanowieniu z dnia 30 marca 2015 roku w sprawie o sygnaturze akt III RNs 135/15 zastosował wobec M. G. (1) leczenie odwykowe przeciwalkoholowe w systemie niestacjonarnym, poddając go na czas orzeczonego obowiązku leczenia odwykowego nadzorowi kuratora sądowego. W okresie od 5 do 15 października 2015 roku M. G. (1) przebywał na Oddziale (...) (...) im dra (...) w W. w związku z nadużywaniem alkoholu (była to już jego druga wizyta w tym miejscu – wcześniej hospitalizowano go z tego samego powodu w czasie od 1 do 3 stycznia 2015 roku; jeszcze wcześniej – w okresie od dnia 29 września 2014 roku do dnia 8 października 2014 roku przebywał z

rozpoznaniem (...) w (...) Szpitalu (...) w L.), zaś w okresie od dnia 21 października 2015 roku do dnia 16 grudnia 2015 roku był w Centrum (...) i (...) w M.. Z kolei w dniu 14 maja 2016 roku oskarżony poddał się zabiegowi inplantacji D. - tak zwanej „wszywki”. Żadna z tych prób leczenia nie sprawiła, by przestał spożywać alkohol.

Pracując w (...) (przez około półtora miesiąca na przełomie kwietnia i maja 2016 roku – przy tym przyjeżdżał on wówczas na weekendy do domu) M. G. (1) przepił „wszywkę”, a kiedy przyjechał do domu, w związku z pobytem brata w szpitalu (potem tenże brat zmarł), to cały czas pił, dochodziło do awantur – pokrzywdzona wyganiała go z domu, do którego on po jakimś czasie wracał. W niedzielę 12 czerwca 2016 roku M. G. (2) wyrzuciła przez balkon piwo oskarżonego, gdyż on cały czas spożywał alkohol. Wtedy M. G. (1) schwycił żonę za ramiona i zagroził wyrzuceniem przez balkon (z uwagi na ocieplanie bloku nie było na nim barierek ochronnych, przy tym mieszkanie jest usytuowane na parterze) - pokrzywdzona przytrzymała się nogami, przyszły dzieci i do tego nie doszło. M. G. (2) wezwała wówczas Policję, ale oskarżony uciekł z mieszkania, wyskakując przez balkon. Kiedy wrócił wieczorem był pijany i groził żonie, iż ją zabije i zniszczy za to, że wezwała Policję. Dziewięć dni później, kiedy pokrzywdzona wróciła z pracy, oskarżony, który był pijany, wyzywał ją (używając słów: „szmato”, „ku...”). M. G. (2) podeszła do leżącego na łóżku męża i wytrąciła mu piwo. Wówczas oskarżony wstał, poszedł za nią do łazienki, oblał ją resztką piwa, a następnie zaczął kopać po nogach. Kiedy M. G. (2) wybiegła z łazienki, mąż ją pchnął i przewrócił na podłogę, a gdy leżała, dalej ją kopał, bił pięściami w kark oraz szarpał za ręce. W konsekwencji zdarzenia z dnia 21 czerwca 2016 roku M. G. (2) doznała obrażeń w postaci stłuczenia karku, obu kończyn górnych i dolnych, licznych siniaków na kończynach górnych, dolnych i klatce piersiowej oraz otarcia skóry, skutkujących naruszeniem czynności narządów jej ciała trwającym nie dłużej niż 7 dni.

Po raz pierwszy M. G. (2) zawiadomiła o znęcaniu w dniu 22 czerwca 2016 roku. W dniu 29 czerwca 2016 roku wdrożono procedurę Niebieskiej Karty dotyczącą podejrzenia, iż pokrzywdzona jest dotknięta przemocą w rodzinie ze strony M. G. (1). W dniu 7 lipca 2016 roku M. G. (2) zeznała, że doszła z mężem do porozumienia i zaznaczyła, że w przypadku kontynuowania postępowania, odmówi zeznań. W dniu 15 lipca 2016 roku w Komisariacie Policji w N. ((...)(...)) zapadło postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie o fizyczne i psychiczne znęcanie się nad M. G. (2), to jest o czyn z art. 207 § 1 K.k. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 1) K.p.k.) – w dniu 21 lipca 2016 roku zostało ono zatwierdzone w Prokuraturze Rejonowej w (...) w sprawie PR 2Ds 716/2016. Procedurę Niebieskiej Karty zakończono w listopadzie 2016 roku.

Orzeczenie w sprawie Sądu Rejonowego w Kłodzku o sygnaturze akt III RNs 135/15 uległo zmianie, na skutek wydania postanowienia Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 29 lipca 2016 roku w sprawie o sygnaturze akt III RNs 415/16, w którym zastosowano wobec M. G. (1) obowiązek leczenia odwykowego przeciwalkoholowego w systemie stacjonarnym. W dniu 15 listopada 2016 roku oskarżony miał stawić się w Zakładzie (...)w C., czego jednak nie uczynił. Kolejny termin stawiennictwa w tej placówce był wyznaczony na dzień 1 marca 2017 roku.

W postanowieniu z dnia 9 sierpnia 2016 roku w sprawie o sygnaturze akt III Nsm 724/16 Sąd Rejonowy w Kłodzku ograniczył władzę rodzicielską M. G. (1) nad małoletnimi dziećmi M. G. (3) i M. G. (4) poprzez ustanowienie nadzoru kuratora sądowego.

W nieustalonym bliżej okresie dzieci oskarżonego i pokrzywdzonej zainstalowały na telefonach komórkowych aplikację, która umożliwiała korzystanie z tych urządzeń, jak z krótkofalówek – chciały przy użyciu tego oprogramowania mieć ze sobą kontakt na wypadek, gdyby M. G. (1) wszedł do pokoju zajmowanego przez M. G. (2) wspólnie z córką, chciał zrobić pokrzywdzonej krzywdę i potrzebna była pomoc M. G. (3). W niedzielę 12 lutego 2017 roku oskarżony przebywał w domu wraz z dziećmi. Przez cały dzień pił piwo; około dwudziestu razy dzwonił do pokrzywdzonej. Z kolei M. G. (2) była w pracy. Nie odbierała telefonów od męża (co go złościło), gdyż kiedy wychodziła do pracy, oskarżony żądał od niej pieniędzy (domyślała się, że na alkohol; wiedziała przy tym, iż w domu jest jeszcze osiem piw), grożąc, że w przeciwnym wypadku nie pozwoli jej jeździć do pracy samochodem (problem z samochodem pojawił się jeszcze przed 21 czerwca 2016 roku, kiedy kolega podwiózł pokrzywdzoną z pracy i oskarżony zarzucił jej romans – zarzucał jej romanse ze wszystkimi; wtedy przez kilka dni M. G. (2) dojeżdżała do pracy rowerem, aby uniknąć oskarżeń; z tego względu na 12 lutego 2017 roku pokrzywdzona schowała sobie kluczyki). Drugim powodem ignorowania połączeń od oskarżonego była kontrola u M. G. (2) – wówczas zawiadowczyni spędziła u niej godzinę.

Ponadto pokrzywdzona obawiała się, że jak odbierze telefon, to mąż będzie ją wyzywał. W mieszkaniu małżonków była też matka M. G. (1) R. G. (która mieszka wraz z mężem, ojcem oskarżonego - K. G. w tym samym bloku, tylko w innej bramie). Usłyszała ona jak oskarżony, który ostrzył nóż (ze złości na pokrzywdzoną), oświadczył, że ostrzy go na żonę, aby lepiej wchodził i chce ją zabić - teściowa pokrzywdzonej powiedziała synowi, że jest nienormalny i zadzwoniła około godziny 15 do synowej, mówiąc jej o ostrzeniu na nią noża. M. G. (2) wróciła z pracy do domu około godziny 20.20 (oskarżony spał w tym czasie), umożliwiając teściowej, która pilnowała dzieci, powrót do domu (R. G. na odchodnym poprosiła, by synowa była cicho, zwracając uwagę, iż M. G. (1) jest nietrzeźwy; raz jeszcze powiedziała o wspomnianej sytuacji z nożem, wskazała, że w ciągu dnia oskarżony odgrażał się, iż zabije żonę). Głośne zachowanie dzieci obudziło M. G. (1) około godziny 21.30. Wówczas doszło do kłótni między małżonkami (powodem była okoliczność, iż M. G. (2) nie odbierała telefonu), w czasie której, znajdujący się pod znacznym wpływem alkoholu oskarżony wyzywał pokrzywdzoną (używając ponownie słów: „ku...”, „szmato”) i zagroził, że ją zniszczy, zabije. M. G. (2) udała się do łazienki, aby się wykąpać. Za nią wszedł tam M. G. (1) i zamknął pokrętłem od wewnątrz drzwi. Miał przekrwione oczy i był agresywny, czuł się lekceważony. Następnie zatkał kurkiem odpływ wanny o długości 145 centymetrów i szerokości 70 centymetrów i odkręcił wodę nad tym naczyniem. Kiedy nalało się około 15 centymetrów wody, napastnik schwycił lewą ręką pokrzywdzoną za kark (uchwyt był intensywny, miała potem sińca), co ją przestraszyło, zgiął mocno jej tułów i przycisnął jej głowę w kierunku wanny, wypowiadając słowa: „teraz cię ku... utopię.” (przechylenie trwało kilka sekund – głowa pokrzywdzonej znalazła się w obrębie wanny, najniżej około 20 centymetrów nad lustrem wody). Ofiara krzyknęła: „co ty robisz, puść mnie, bo to boli”. W tym czasie drugą ręką przytrzymał zamknięcie drzwi łazienki, aby uniemożliwić ich otwarcie dzieciom M. i M., które usłyszały hałasy z łazienki i próbowały się do niej dostać. Oskarżony nie zanurzył głowy pokrzywdzonej w wodzie. M. G. (2) wykorzystała fakt upojenia męża i udało jej się wyrwać. Do łazienki dostały się dzieci, gdyż napastnik przestał blokować drzwi. Wówczas M. G. (1), który się wystraszył i puścił pokrzywdzoną, opuścił łazienkę (zakręciwszy uprzednio wodę i wyjmując korek, aby wypuścić wodę) i poszedł do pokoju, gdzie usiadł na łóżku i nie odzywał się. Następnie oskarżony wypił kolejne trzy piwa i zasnął – przy tym, kiedy pokrzywdzona (która zrezygnowała z kąpieli i tylko przebrała się) kładła się spać w pokoju córki, M. G. (1) powiedział do córki: „mama nie dożyje do komunii” (M. G. (4) miała w 2017 roku zaplanowaną I Komunię Świętą). Następnego dnia M. G. (2), która spędziła noc w mieszkaniu, wstała około godziny 7. Około godziny 10 zadzwoniła do niej teściowa, której pokrzywdzona zdała relację z przebiegu wieczornych wydarzeń – R. G. zobowiązała się zgłosić sprawę Policji i kuratorowi (teściowa M. G. (2) powiadomiła telefonicznie kuratora społecznego, sprawującego nadzór nad M. G. (1) - A. C., która wespół z kuratorem zawodowym udała się do mieszkania pokrzywdzonej, po czym pojechały na Policję). Sama M. G. (2) nie zgłosiła zajścia od razu z powodu bezsilności – kiedy w poprzednim roku zainicjowała postępowanie karne, spotkała się z potępieniem teściowej, która zarzuciła jej, że rozpowiada różne rzeczy kuratorowi, a M. G. (1) pije z uwagi na charakter żony, której zdarzyło się go uderzyć i jest niedostępna. Kolejny raz wdrożono procedurę Niebieskiej Karty.

Powyższe zachowania oskarżonego w stosunku do pokrzywdzonej (które miały miejsce kilka razy w miesiącu i tylko, gdy był on pod wpływem alkoholu) sprawiły, że M. G. (2) czasami nie wytrzymywała napięcia – wyrzucała męża z domu, wyzywała go, podniosła na niego rękę, zadrapała go, porwała mu koszulkę, dzwoniła do pracodawcy, aby nie wypłacał mu zaliczek, które M. G. (1) przeznaczał na alkohol. Nadto jej syn poprosił kiedyś pokrzywdzoną o wyrzucenie oskarżonego, po tym kiedy ten ostatni nasikał na ścianę – M. stwierdził, że nie może już na to patrzeć. Dzieci cierpiały z uwagi na alkoholizm ojca, M. G. (4) oświadczyła, że chciałaby i nim zapomnieć.

Wobec upływu dwuletniego okresu poddania leczeniu odwykowemu, w postanowieniu z dnia 21 kwietnia 2017 roku Sąd Rejonowy w Kłodzku w sprawie o sygnaturze akt III Alk 46/15 umorzył postępowanie w tej sprawie.

W wyroku z dnia 3 sierpnia 2017 roku w sprawie o sygnaturze akt I C 411/17 Sąd Okręgowy w Świdnicy rozwiązał małżeństwo M. G. (1) i M. G. (2) przez rozwód z winy oskarżonego i nakazał M. G. (1), aby opróżnił, opuścił i wydał M. G. (2) lokal mieszkalny nr (...), położony w N.,(...)

dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego M. G. (1), karty 69-70, 74-76, 80 i 307-309,

- zeznania świadka M. G. (2), karty 4, 17-18, 33, 42-44 i 310-313 akt,
- zeznania świadka A. C., karty 65-66 i 313 akt,
- zeznania świadka M. W., karty 211 i 314 akt,
- zeznania świadka D. S., karty 222 i 362-363 akt,
- zeznania świadka A. S. (2), karty 224 i 314 akt,
- zeznania świadka M. S., karty 229 i 314-315 akt,
- zeznania świadka J. Ś., karty 237 i 363 akt,
- Niebieska Karta, karty 7-10 akt,
- Niebieska Karta, karty 19-22 akt,
- świadectwo sądowo-lekarskich oględzin ciała, karta 45 akt,
- protokół oględzin łazienki, karty 46-47 akt,
- dokumentacja fotograficzna, karty 48-63 akt,
- postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia, karta 94 akt,
- transkrypcja zapisu obrazu i dźwięku przesłuchania świadka M. G. (3), karty 144-155 akt,
- płyta DVD+R zawierająca zapis obrazu i dźwięku przesłuchania świadka M. G. (3), karta 156 akt,
- transkrypcje zapisu obrazu i dźwięku przesłuchania świadka M. G. (4), karty 171-185 i 193-200 akt,
- płyty DVD+R zawierające zapis obrazu i dźwięku przesłuchania świadka M. G. (4), karty 186 i 201 akt,
- akta Sądu Rejonowego w Kłodzku o sygnaturze III RNs 135/15,
- akta Sądu Rejonowego w Kłodzku o sygnaturze III RNs 415/16,
- akta Sądu Rejonowego w Kłodzku o sygnaturze III RAlk 46/15,
- akta Sądu Rejonowego w Kłodzku o sygnaturze III Nsm 724/16,
- akta Sądu Okręgowego w Świdnicy o sygnaturze I C 411/17

M. G. (3) prawidłowo postrzega i przekazuje swoje spostrzeżenia, nie ujawnia skłonności do fantazjowania, podaje to, co sam zaobserwował i przeżył. Świadek ten rozumie znaczenie słów prawda i kłamstwo, w swoich zeznaniach nie pozostaje pod wpływem sugestii innych osób.

M. G. (4) prawidłowo postrzega i przekazuje swoje spostrzeżenia, nie ujawnia skłonności do fantazjowania, podaje to, czego sama doświadczyła i zaobserwowała. Rozumie ona prawidłowo znaczenie słów prawda i kłamstwo, a w swoich zeznaniach nie pozostaje pod wpływem sugestii innych osób.

dowody:

- opinia sądowo-psychologiczna, karty 135-136, 138 akt,

- opinia sądowo-psychologiczna, karty 163-165 akt

W postanowieniu z dnia 14 marca 2017 roku w sprawie o sygnaturze akt III Nsm 178/17 Sąd Rejonowy w Kłodzku zobowiązał M. G. (2) do bezzwłocznego podjęcia i kontynuowania terapii (...), a także do zapewnienia takiej terapii małoletnim M. G. (3) i M. G. (4).

dowód:

- akta Sądu Rejonowego w Kłodzku o sygnaturze III Nsm 178/17

Oskarżony M. G. (1) nie figuruje w kartotece karnej Krajowego Rejestru Karnego.

W związku z niniejszą sprawą M. G. (1) został tymczasowo aresztowany od dnia zatrzymania w dniu 14 lutego 2017 roku i od tego czasu ten środek zapobiegawczy jest wobec niego cały czas stosowany.

Przed tymczasowym aresztowaniem w niniejszej sprawie oskarżony M. G. (1) zamieszkiwał z żoną i dwójką małoletnich dzieci w N., na osiedlu (...) we wspólnym lokalu małżonków. Mieszkanie składa się z trzech pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju o łącznej powierzchni (...) m⁽²⁾. Lokal jest kompletnie umeblowany, wyposażony stosownie do potrzeb, utrzymany w należyтым porządku i czystości. (...) oskarżony ma wykształcenie średnie (zawód (...)). Od września 2016 roku pracował w hurtowni(...)w Ś. jako (...) – umowa była zawarta na dwa lata (wcześniej przez 17 lat oskarżony pracował na (...); utracił tę pracę około czterech lat temu). Przekazywał żonie około 700 – 900 złotych miesięcznie „na życie”, resztę pieniędzy otrzymywanych od pracodawcy w formie zaliczek przeznaczał, jak już wspomniano, na zakup alkoholu. (...)żona M. G. (1)– M. G. (2) ma wykształcenie średnie (zawód (...)). W swoim zawodzie pracuje od dwóch lat w (...) spółce akcyjnej, jako (...) w N.. Jest zatrudniona na czas nieokreślony z miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości 2.000 złotych. Dzieci oskarżonego i jego żony to trzynastoletni M. G. (3), uczęszczający do szóstej klasy (...)w N. i jego o cztery lata młodsza siostra M. G. (4)– uczennica trzeciej klasy tej samej szkoły. M. G. (1) był już wcześniej żonaty – poprzednie małżeństwo trwało rok i rozpadło się na skutek nadużywania przez oskarżonego alkoholu. Po aresztowaniu oskarżonego, jego dzieci stały się spokojniejsze i nie pytają o ojca. Sąsiedzi nie widywali M. G. (1) w stanie upojenia alkoholowego, nie dochodziły do nich z jego mieszkania odgłosy awantur – rodzina oskarżonego jest postrzegana pozytywnie. Stan zdrowia oskarżonego nie jest dobry z uwagi na nadużywanie alkoholu (ma kłopoty z sercem, omamy wzrokowe, padaczkę alkoholową, nie kontroluje załatwiania potrzeb fizjologicznych), nadto od lat cierpi na dnę moczanową, zaś ostatnio uskarżał się na bóle kręgosłupa.

Oskarżony M. G. (1) posiada poziom sprawności funkcji poznawczych w granicach przeciętnej [w skali inteligencji Wais – R(PL) II pełnej = 99, II słownej = 97, II bezsłownej = 101]; nie występują u niego wybiórcze deficyty intelektualne. Psychologiczne badania centralnego układu nerwowego nie sugerują jego patologii organicznej – przebył padaczkę alkoholową. W zakresie osobowości występuje u niego uzależnienie od alkoholu i przebyte majaczenie alkoholowe; obecnie bez psychozy. Oskarżony wykazuje tendencję do zachowań agresywnych, konfliktowości w stanach po spożyciu alkoholu. Przejawia postawę zazdrości małżeńskiej wobec pokrzywdzonej. M. G. (1) cechuje się osłabionym poczuciem odpowiedzialności za swe zachowanie, osłabieniem wglądu we własną osobowość. Są u niego obecne konflikty i urazy uczuciowe w odniesieniu do pokrzywdzonej.

Oskarżony M. G. (1) nie jest chory psychicznie i nie był chory psychicznie w czasie przypisanego mu w niniejszej sprawie czynu. Nie jest on upośledzony umysłowo, wykluczono także inne zakłócenia czynności psychicznych, które mogły mieć wpływ na ocenę jego poczytalności, w tym atypowy bądź patologiczny charakter upojenia w czasie czynu. Rozpoznano natomiast u oskarżonego nieprawidłowe cechy osobowości (o typie osobowości dys socjalnej) oraz zespół uzależnienia od alkoholu, co nie ma znaczenia orzeczniczego w niniejszej sprawie – M. G. (1) wcześniej przyjmował alkohol, znał jego działanie i mógł przewidzieć skutki własnego zachowania, będąc pod jego wpływem. Nie ma także znaczenia orzeczniczego podejmowane przez oskarżonego leczenie psychiatryczne spowodowane krótkotrwałymi zaburzeniami psychotycznymi związanymi z przebiegiem zespołu abstynencyjnego po odstawieniu alkoholu (zespołu abstynencyjnego z majaczeniem) – zachowanie M. G. (1) w zakresie przypisanego mu czynu nie nosi motywacji

chorobowej (psychotycznej). Oskarżony nie miał w czasie czynu zniesionej lub ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

M. G. (1) pracował przed tymczasowym aresztowaniem w firmie (...), gdzie jego wynagrodzenie wynosiło 1.800 złotych miesięcznie brutto. Wcześniej pracował w (...). Doprecyzował, że jego mieszkanie pozostaje na prawach własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego. (dane oskarżonego M. G. (1) według stanu na dzień 2 czerwca 2017 roku, karty 68 i 297 akt)

dowody:

- zeznania świadka M. G. (2), karta 4 akt,
- protokół zatrzymania osoby, karty 39-40 akt,
- postanowienie, karty 81-82 akt,
- opinia sądowo-psychologiczna, karty 111-117 akt,
- wywiad środowiskowy, karty 123-126 akt,
- transkrypcje zapisu obrazu i dźwięku przesłuchania świadka M. G. (4), karty 171-185 i 193-200 akt,
- płyty DVD+R zawierające zapis obrazu i dźwięku przesłuchania świadka M. G. (4), karty 186 i 201 akt,
- informacja o osobie z Krajowego Rejestru Karnego, karta 210 akt,
- opinia sądowo-psychiatryczna, karty 244-247 akt,
- postanowienie karta 276 akt,
- postanowienie, karta 365 akt

Oskarżony M. G. (1) nie przyznał się do tego, że:

I. w dniu 12 lutego 2017 roku w N., województwie (...), działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia swojej żony M. G. (2), wszedł do łazienki, w której przebywała pokrzywdzona, napuścił wody do wanny, po czym złapał pokrzywdzoną za kark i usiłował wsadzić jej twarz pod lustro wody, wypowiadając jednocześnie wulgarne słowa „k... utopię cię”, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej oraz interwencję małoletnich dzieci, to jest do popełnienia czynu z art. 13 § 1 K.k. w zw. z art. 148 § 1 K.k.,

natomiast przyznał się do tego, że:

II. w okresie od sierpnia 2014 roku do lutego 2017 roku w N., województwie (...), znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną M. G. (2) w ten sposób, że znajdując się pod wpływem alkoholu, wszczynał bezpodstawne awantury domowe, w trakcie których używał wobec pokrzywdzonej słów powszechnie uznanych za obelżywe i wulgarne, groził pozbawieniem życia oraz uszkodzeniem ciała przez osoby trzecie, szarpał, popychał i ścisnął za ramiona, zakłócał spoczynek nocny, oddawał mocz w mieszkaniu, a następnie kazał go sprzątać, a w czerwcu 2016 roku, trzymając za ramiona w drzwiach balkonowych groził zrzuceniem z okna, a w dniu 21 czerwca 2016 roku kopał pokrzywdzoną po nogach, uderzał pięścią w kark, szarpał i popychał, doprowadzając ją do upadku na podłogę, a następnie zadawał kopnięcia po całym ciele, w wyniku czego pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia karku, licznych siniaków i zadrapań kończyn górnych i dolnych, pleców i klatki piersiowej, które naruszyły czynności narządów jej ciała na okres poniżej dni siedmiu, a w dniu 12 lutego 2017 roku groził pozbawieniem życia przy użyciu noża, to jest do popełnienia czynu art. 207 § 1 K.k. i z art. 157 § 2 K.k. w zw. z art. 11 § 2 K.k.

Jednocześnie w swoich wyjaśnieniach oskarżony wskazał, że zdarzenie opisane w punkcie I części wstępnej wyroku miało miejsce, ale zaprzeczył, by towarzyszył mu zamiar zabójstwa żony – zapewnił, że w czasie zajścia w łazience w dniu 12 lutego 2017 roku zaprzestałby przytrzymywania i przechylania pokrzywdzonej do wanny niezależnie od interwencji dzieci.

Sąd zważył ponadto, co następuje.

Uznając powyższe fakty za udowodnione, Sąd oparł się na przytoczonych dowodach. Ponieważ oskarżony M. G. (1) przyznał się do znęcania się nad żoną M. G. (2) i jego wyjaśnienia wspólnie z zeznaniami świadków, w tym przede wszystkim relacjami pokrzywdzonej i małoletnich dzieci jej oraz oskarżonego tworzą spójny obraz czynności M. G. (1), które składały się na znęcanie, Sąd nie widzi potrzeby przeprowadzania analizy materiału dowodowego w tym zakresie. M. G. (1) przyznał się także do zachowań, których dopuścił się w dniu 12 lutego 2017 roku wieczorem w łazience wobec swojej żony, ale w tym przypadku zaprzeczył, by zmierzał do pozbawienia jej życia, stąd niezbędne jest wskazanie, czym kierował się Sąd dokonując ustaleń w tej kwestii. Otóż wydaje się, iż argumentami, które mogłyby przemawiać za przypisaniem oskarżonemu usiłowania zabójstwa żony są: 1) ostrzeżenie w dniu 12 lutego 2017 roku noża i twierdzenie, że jest on ostrzeżony na pokrzywdzoną, aby lepiej wchodził oraz groźby zabójstwa wypowiedziane pod jej adresem w rozmowie z matką oskarżonego oraz w czasie kłótni z pokrzywdzoną przed wejściem do łazienki, 2) zamknięcie się z nią w łazience, przytrzymanie ofiary, zatkanie odpływu w wannie i nalewanie do niej wody, w końcu przechylenie głowy pokrzywdzonej w kierunku lustra wody i zapowiedź jej utopienia, 3) wypowiedzenie bezpośrednio po zdarzeniu w łazience przez oskarżonego do pokrzywdzonej groźby, że nie dożyje ona Komunii córki. Dla przypisania M. G. (1) usiłowania zabójstwa konieczne byłoby niewątpliwe ustalenie, że miał on co najmniej ewentualny zamiar pozbawienia jej życia oraz że swoim zachowaniem bezpośrednio zmierzał do osiągnięcia takiego skutku (art. 13 § 1 K.k.). Ponieważ oskarżony przeczy takiemu zamiarowi, należy zadać sobie pytanie, czy materiał sprawy zawiera dowody, które pozwalałyby mu go przypisać. Trzeba zauważyć, że samo zagrożenie śmiercią nie dowodzi zamiaru jej spowodowania. Może oczywiście wspierać przekonanie o takim nastawieniu sprawcy, ale samo w sobie nie jest wystarczające do jego ustalenia. Z drugiej strony sprawca posunął się jednak dalej, gdyż napełniał wannę wodą i przechylał w kierunku jej lustra głowę pokrzywdzonej, co przy wypowiedzi, iż ją utopi mogłoby skłaniać do wniosku, iż nie był gołosłowny. Tutaj wszakże pojawia się kwestia drugiego niezbędnego elementu usiłowania, jakim jest bezpośredniość zmierzania do osiągnięcia skutku. Nawet zakładając, że M. G. (1) wszedł do łazienki i podjął późniejsze w niej zachowania, chcąc zabić M. G. (2) (lub przewidując jej śmierć i na nią się godząc), należy odpowiedzieć na pytanie, czy w zamiarze swym (który jako taki – samodzielnie nigdy nie jest karany) wytrwał, skoro jego uzewnętrznione zachowania dalekie były od utopienia ofiary (w wannie było mało wody – zwraca uwagę, że miała ona stosunkowo dużą powierzchnię, co nie sprzyjało szybkiemu napełnianiu, głowa pokrzywdzonej nawet nie dotknęła wody). Bezpośredniość przy usiłowaniu to taka sytuacja, w której sprawca zrobił wszystko, aby osiągnąć zaplanowany skutek, do którego jednak nie dochodzi wskutek okoliczności od niego niezależnych. Tymczasem w niniejszej sprawie wątpliwe jest nawet to, czy można zachowanie oskarżonego potraktować w kategoriach osiągnięcia etapu dokonywania czynności zmierzających do zadania śmierci i odstąpienia od nich. Przy czym gdyby tak przyjąć to i tak należałoby uznać owo odstąpienie za dobrowolne, wykluczające karanie za usiłowanie (art. 15 § 1 K.k.), gdyż interwencja dzieci nie mogłaby, z uwagi na dysproporcję sił, być wystarczająca, by efektywnie powstrzymać sprawcę – mogła natomiast wpłynąć na napastnika otrzeźwiająco i skłonić go do samodzielnej decyzji o zmianie planów (o tym ostatnim świadczy, w ocenie Sądu fakt, iż M. G. (1) w związku z reakcją obronną ofiary i po otwarciu drzwi, wystraszył się, zakręcił wodę, wyjął korek i wyszedł z łazienki). Należy wszakże raz jeszcze podkreślić, iż jest wątpliwe, by zachowanie M. G. (1) weszło w fazę dokonywania (czynności mogących prowadzić do śmierci – samo przechylenie ciała ofiary w dół nie jest takim działaniem), co czyni jego zapewnienia, że chciał jedynie nastraszyć M. G. (2) w tym sensie wiarygodnymi, że realizacji żadnego innego zamiaru nie sposób mu udowodnić. Warto przy tym zwrócić uwagę na późniejszy przebieg zdarzeń. Otóż pomijając wypowiedź skierowaną przez M. G. (1) do córki, iż M. G. (2) nie dożyje jej Komunii (przy czym pokrzywdzona słyszała tę wypowiedź), zachowanie oskarżonego po wyjściu z łazienki nie stwarzało dla jego żony zagrożenia. Nawet jeśli wydarzenia w łazience ją sparaliżowały, to obiektywnie nie było przeszkód, aby opuściła ona mieszkanie lub chociażby sprowadziła pomoc. Nie jest zatem wykluczone, że sama pokrzywdzona nie odebrała zachowania swego męża inaczej niż w kategoriach dotychczas stosowanych wobec niej

szykan i tym samym nie potraktowała zaistniałej sytuacji jako realnego zagrożenia dla jej życia. Wszystkie powyższe okoliczności doprowadziły Sąd do przekonania, iż wydarzenia w łazience w dniu 12 lutego 2017 roku mieściły się zarówno od strony intensywności przemocy, jak i wypowiedzi sprawcy w znęcaniu, którego dopuszczał się on wobec pokrzywdzonej od około 2,5 roku.

Popelniając czyn przypisany oskarżonemu w wyroku, M. G. (1) dopuszczał się wobec najbliższej osoby, czyli małżonki M. G. (2) (według art. 115 § 11 K.k. osobą najbliższą jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu) szeregu zachowań przyjmujących postać przemocy fizycznej i psychicznej, które nie były realizacją pojedynczych i odizolowanych naruszeń prawa, tylko stanowiły przejaw trwałego (najdłuższa przerwa w tym procederze wynosiła około dwóch miesięcy) dokuczania pokrzywdzonej i tym samym wypełniały znamiona znęcania, o którym mowa w art. 207 § 1 K.k. (w brzmieniu obowiązującym od dnia 13 lipca 2017 roku, stąd nie było potrzeby wspomnienia o tym w wyroku, skoro zadziałała zasada, a nie wyjątek wskazany w art. 4 § 1 K.k.). Jednocześnie jeden z tych aktów przemocy doprowadził do naruszenia czynności narządów ciała M. G. (2) trwającego nie dłużej niż 7 dni, a więc skutku wykraczającego poza „zwykłą” przemoc, jako komponent znęcania. Według art. 11 § 2 K.k., jeżeli czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej, sąd skazuje za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów. W konsekwencji czyn oskarżonego został zakwalifikowany z art. 207 § 1 K.k. i z art. 157 § 2 K.k. w zw. z art. 11 § 2 K.k.

Przystępując do rozważań na temat kary wymierzonej oskarżonemu należy wskazać, że według art. 11 § 3 K.k. w wypadku określonym w § 2 sąd wymierza karę na podstawie przepisu przewidującego karę najsurowszą, co nie stoi na przeszkodzie orzeczeniu innych środków przewidzianych w ustawie na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów. Ponieważ czyn z art. 207 § 1 K.k. zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5, a za przestępstwo z art. 157 § 2 K.k. grożą grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 (czyli od miesiąca, gdyż według art. 37 K.k. kara pozbawienia wolności wymieniona w art. 32 pkt 3 trwa najkrócej miesiąc, najdłużej 15 lat; wymierza się ją w miesiącach i latach) podstawą wymiaru kary za przestępstwo przypisane M. G. (1) jest art. 207 § 1 K.k. Wskazane zagrożenie przesądza także, iż czyn oskarżonego objęty niniejszą sprawą był występkiem (stosownie do treści art. 7 § 3 K.k. występkiem jest czyn zabroniony zagrożony grzywną powyżej 30 stawek dziennych albo powyżej 5 000 złotych, karą ograniczenia wolności przekraczającą miesiąc albo karą pozbawienia wolności przekraczającą miesiąc). M. G. (1) nie był wcześniej karany, co wprawdzie nie jest okolicznością łagodzącą, ale dowodzi, że dotychczasowy sposób jego życia mieścił się w granicach minimum powinności. Jest też oskarżony osobą głęboko uzależnioną od alkoholu, z którego władzą nad sobą nie umiał sobie dotychczas poradzić, i który sprawił, że doszło do destrukcji jego więzi z żoną, która postanowiła się z nim rozjeść i z dziećmi, które oględnie mówiąc za nim nie tęsknią. Oczywiście, bynajmniej, nadużywanie przez oskarżonego alkoholu nie jest okolicznością, która go tłumaczy, wręcz przeciwnie ono tylko potęgowało spustoszenie wywołane czynem oskarżonego, gdyż, jakkolwiek dzieci M. G. (1) nie były w niniejszej sprawie pokrzywdzone samym przestępstwem, to ujemne następstwa zachowania oskarżonego w ich psychice są bezdyskusyjne. Nie ma też żadnego znaczenia łagodzącego dla oskarżonego w tym, że pokrzywdzona próbowała się na swój sposób przed nim bronić, gdyż realizowała tylko przysługujące jej prawo do obrony koniecznej. Z drugiej jednak strony obserwacja oskarżonego, który w trakcie tymczasowego aresztowania i toczącego się postępowania zdawał się coraz bardziej dostrzegać skalę zniszczeń, których dokonał sprawiają, że pomimo niedostatków jego osobowości wskazanych w opinii sądowo-psychologicznej, nie zasługuje ona na karę w górnej granicy zagrożenia. Wyważając powyższe okoliczności Sąd doszedł do przekonania, że kara dwóch lat pozbawienia wolności nie przekracza stopnia winy M. G. (1), uwzględnia stopień społecznej szkodliwości jego zachowania, a także spełnia cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (art. 53 K.k.).

Zgodnie z art. 41a § 1 K.k. sąd może orzec zakaz przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, kontaktowania się z określonymi osobami, zbliżania się do określonych osób lub opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu, jak również nakaz okresowego opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym, w razie skazania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego lub inne

przestępstwo przeciwko wolności oraz w razie skazania za umyślne przestępstwo z użyciem przemocy, w tym zwłaszcza przemocy wobec osoby najbliższej; zakaz lub nakaz może być połączony z obowiązkiem zgłaszania się do Policji lub innego wyznaczonego organu w określonych odstępach czasu, a zakaz zbliżania się do określonych osób - również kontrolowany w systemie dozoru elektronicznego. Mając na uwadze, że M. G. (1) jest obecnie tymczasowo aresztowany, czeka go perspektywa wykonywania kary pozbawienia wolności, a nadto w wyroku rozwodowym orzeczono jego eksmisję z lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną, Sąd uznał, iż pomimo istnienia przesłanek (oskarżony dopuścił się umyślnego przestępstwa z użyciem przemocy i to wobec osoby najbliższej) nie ma potrzeby orzekania środka karnego w postaci nakazu okresowego opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym. Z kolei wobec świadomości, iż jest wysoce prawdopodobne, że po odbyciu kary pozbawienia wolności M. G. (1) wróci do N. i zamieszka z rodzicami (co warte podkreślenia mieszkają oni bardzo blisko pokrzywdzonej) oraz biorąc pod uwagę potrzebę wyeliminowania kontaktów oskarżonego z pokrzywdzoną, która zmuszona jest do korzystania z terapii psychologicznej, uznano za konieczne orzeczenie wobec M. G. (1) środków karnych w postaci zakazu kontaktowania się z M. G. (2) i zbliżania się do niej. Ponieważ zaś okres orzeczonych zakazów nie biegnie w czasie odbywania kary pozbawienia wolności, chociażby orzeczonej za inne przestępstwo (art. 43 § 2a K.k.) uznano, że pięcioletni czas ich trwania (przy możliwym od roku do lat 15 – art. 43 § 1 K.k.) będzie wystarczający, aby uodpornić pokrzywdzoną na negatywne oddziaływanie osoby oskarżonego. Przy tym biorąc pod uwagę bliskie sąsiedztwo potencjalnego miejsca zamieszkania M. G. (1) po odbyciu kary pozbawienia wolności w stosunku do miejsca zamieszkania pokrzywdzonej, określając przy zakazie zbliżania się odległość od osoby chronionej, jaką oskarżony obowiązany jest zachować (art. 41 § 4 K.k.), Sąd, dla urealnienia tego zakazu i możliwości funkcjonowania M. G. (1) bez obawy naruszania tego zakazu ze względu na możliwą bliskość zamieszkiwania, ustalił wspomnianą wielkość na 20 metrów.

Zgodnie z art. 63 § 1 K.k. na poczet orzeczonej kary zalicza się okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, zaokrąglając w górę do pełnego dnia, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności, dwóm dniom kary ograniczenia wolności lub dwóm dziennym stawkom grzywny. W konsekwencji na poczet orzeczonej wobec M. G. (1) kary pozbawienia wolności zaliczono okres jego tymczasowego aresztowania w niniejszej sprawie od dnia zatrzymania w dniu 14 lutego 2017 roku do dnia wydania wyroku, czyli 7 sierpnia 2017 roku.

Mając na uwadze, iż oskarżony M. G. (1) stoi przed perspektywą izolacji, a jego sytuacja materialna jest trudna (ma na utrzymaniu dwoje małoletnich dzieci, a majątek, który posiada nie jest wyłącznie jego i służy zaspokajaniu potrzeb jego najbliższych), uznano, że uiszczenie kosztów sądowych (w tym opłaty) byłoby dla niego zbyt uciążliwe i dlatego, w oparciu o art. 624 § 1 K.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (j. t. Dz. U. nr 49 z 1983 roku, poz. 223 ze zm.), został on zwolniony od tej powinności.